

Petycja ws. rozwiązania problemu znacznego przekraczania prędkości i agresji drogowej na drogach ekspresowych i autostradach

Szanowni Państwo,
zwracam się z prośbą o rozpatrzenie petycji ws. poprawy bezpieczeństwa na drogach ekspresowych i autostradach.

Wnoszę o następujące działania prawne i faktyczne:

1. wprowadzenie do definicji samochodu osobowego zdania, że prędkość pojazdu jest ograniczona konstrukcyjnie do 140 km/h: jest to najwyższa dopuszczalna prędkość w Polsce, więc nie ma żadnego uzasadnienia, żeby samochody mogły osiągać wyższe prędkości.
2. wymuszenie zamontowania w pojazdach wyprodukowanych w 2000 roku i później niemodyfikowalnego systemu ograniczającego prędkość do wyżej podanej, a obecność i działanie tego ograniczenia będzie warunkiem koniecznym pozytywnego wyniku badania technicznego, natomiast usunięcie/modyfikacja/wyłączenie tego systemu powinno być karane tak samo, jak obecnie karana jest modyfikacja licznika przebiegu całkowitego: ta zmiana urealnia zmianę przepisów w pkt. 1, a takie systemy są technicznie proste i możliwe - w dodatku wiele nowych pojazdów ma ustawione takie ograniczenia np. na 180 km/h.
3. pokrycie wszystkich dróg klasy A i S odcinkowymi pomiarami prędkości; dla przyspieszenia procesu i redukcji kosztów można na początku przeprowadzać przetargi na wiele odcinków naraz, a pojedynczy odcinek pomiarowy może być możliwie długi: takie działania zdecydowanie uspokoi ruch.
4. wymuszenie na policji bezwarunkowej reakcji na filmy przedstawiające agresywną jazdę nadesłane przez kierowców oraz na filmy zamieszczane w internecie: obecny proces, gdzie osoba nadsyłająca nagranie musi osobiście składać zeznania na temat tego, co jasno widać na filmie służy tylko demotywowaniu kierowców jeżdżących zgodnie z przepisami do zgłaszania nawet rażących naruszeń prawa; ponadto policja potrafi reagować na różne inne filmy z przestępstwami pokazywane np. w mediach, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak samo działało się w tym przypadku.

Petycję swoją motywuję sytuacją, której doświadczyłem na drodze S7 w okolicach Kielc: wyprzedzając samochód ciężarowy i jadąc z prędkością ok. 125 km/h, dojechał do mnie kierowca w sportowym samochodzie. Jadąc w odległości może pół metra, poganiał mnie światłami drogowymi, a kiedy już zjechałem na prawy pas, zaczął na mnie trąbić jadąc lewym pasem. Spodziewałem się, że zaraz zmieni pas na prawy tuż przede mną i nagle zahamuje (tak się dzieje na drogach), ale pojechał i pognął z prędkością ok. 200 km/h.

Wnoszę o odniesienie się do każdego z wymienionych punktów i podjęcie działań. Brak działań będzie oznaczał, że kierowcy sami muszą sobie radzić i samodzielnie muszą eliminować kierowców-bandytów, np. przez wyrzucanie z samochodu na szybę pojazdu agresywnego kierowcy kamieni bądź woreczków z farbą - takie działania nie powodowałyby większego